

Ks. Grzegorz S t r z e l c z y k, *Communicatio idiomatum. Lo scambio delle proprietà. Storia, status questionis e prospettive* (Tesi Gregoriana, Serie Teologia 105), Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana 2004, ss. 318.

Prezentowana książka stanowi doskonałą rozprawę doktorską ks. Grzegorza Strzelczyka, napisaną na Wydziale Teologii w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie pod kierunkiem jezuita australijskiego Geralda O'Collinsa i obroniona 28 stycznia 2004 roku. Drugą recenzję napisał ks. profesor Antonio Nitrola. Obie recenzje z wynikiem ostatecznym *summa cum laude* (1), z rekomendacją do publikacji całości bez poprawek w wyżej wymienionej serii teologicznej.

Nie bez znaczenia jest chyba sam fakt obrony tej wyśmienitej rozprawy doktorskiej, który miał miejsce w dzień liturgicznego wspomnienia św. Tomasza z Akwinu. Bezsprzecznie Akwinata przez swoją systematykę całej teologii, a w tym i interesującego nas zasadniczego problemu *communicatio idiomatum*, wywarł wielki wpływ na całe chrześcijaństwo (por. s. 169), choć problematykę tę zapoczątkował Orygenes, a sam termin utworzył Grzegorz z Nazjanzu. I choć dzisiaj wielu – chyba zresztą słusznie – odchodzi od tomizmu jako systemu filozoficznego dla teologii, to jednak są i tacy, którzy właśnie proponują inaczej odczytać całą syntezę myśli Tomaszowej, wykazując jej aktualność i proponując nowe rozwiązania. Tomizm nie jest więc czymś w rodzaju „obiekту muzealnego” (por. D. Berger, *Thomismus. Große Leitmotive der thomistischen Synthese und ihre Aktualität für die Gegenwart*, Köln 2001, ss. 406).

Zestawienie obrony rozprawy ze św. Tomaszem ma jeszcze jeden wymiar. A mianowicie, Autor doskonale opracował cały problem, który uwypuklił w temacie, właśnie na miarę Akwinaty. Nie jest to zwykła przesada, lecz słuszne spostrzeżenie, któremu nie może umknąć mrówcza, a zarazem nadzwyczaj prawidłowa praca zarówno od strony metodologicznej, źródłowej, jak i systematycznej. Ks. Grzegorz Strzelczyk nie jest bowiem żadnym „zbieraczem” porozsypywanych w historii cząstek całego problemu *communicatio idiomatum*, lecz tworzy niejako nową płaszczyznę dla widzenia, rozumienia i posługiwania się tą zasadą teologiczną. Mówiąc o dziejach tej zasady, o jej statucie rzeczy i wytyczając perspektywy dla całej teologii, głównie chrystologii i antropologii teologicznej, stara się uczynić myśl teologiczną jak najbardziej aktywną, i to od strony nauki (*ratio*), jak też i od strony jej przyjęcia (*fides*). Stąd rozprawa naszego młodego Teologa odznacza się bezsprzeczną oryginalnością, choć sam problem jest stary jak całe chrześcijaństwo. Zasadnicze *novum* tego dzieła można ukazać na kilku głównych płaszczyznach:

1. Stwierdzenie obecności struktur logiczno-gramatycznych zbliżonych do później wytworzonej teologicznej zasady *communicatio idiomatum* w tekstach Nowego Testamentu – na podstawie wybranych fragmentów różnych tradycji chrystologicznych. Obejmuje to tzw. stronę fundamentalnego argumentu biblijnego (rozd. I: ss. 11-45).

2. Ukazanie ogólnej ważności zasady *communicatio idiomatum* na przestrzeni dziejów teologii, szczególnie pierwszych wieków, co bez wątplenia miało wpływ na orzeczenia Chalcedonu (451; DH 302) o zjednoczeniu dwóch natur w jednej osobie Logosu. Odnosi się to w szczególności do historycznej strony, mieszczącej się w rozdz. II-III (ss. 47-145).

Na uwagę zasługuje tu oryginalne doprecyzowanie momentu pojawienia się terminu technicznego *communicatio idiomatum*, które w zasadzie – choć jeszcze bez samej nazwy – przypisuje Autor św. Ireneuszowi z Lyonu (s. 59), co jest nowością. Dzięki jego formule „jedności i jedyności Chrystusa”, wyrażającej się w Jego pełnym Bóstwie jak i w Jego prawdziwym człowieczeństwie (s. 55) w opozycji do „dwóch” Chrystusów gnostycznych, stworzył ten pierwszy „Teolog – systematyk” nie tylko fundament do wyrażania prawdy o Chrystusie na wzór *communicatio idiomatum*, ale jednocześnie przeprowadził pierwszą refleksję metodologiczną w tym kierunku.

3. Przedstawienie systematycznego rozwoju zasady teologicznej *communicatio idiomatum* z formuły „dwa” na formułę „trzy”, tzn.: nie tylko „jedna osoba w dwóch naturach”, ale „jeden z Trzech (z Trójcy) został ukrzyżowany” (od XVI do XIX wieku). Rozwój ten nagle zatrzymuje się i następuje paradoksalne zawężenie zasady *communicatio idiomatum* (przełom XIX i XX wieku). Obejmuje to głównie rozdz. IV (ss. 147-187), a w konsekwencji i rozdz. V (ss. 189-223), przedstawiający dyskusję ostatniego wieku, a w zasadzie marginalizowanie całego problemu *communicatio idiomatum*.

4. Ważne staje się tu jeszcze wprowadzenie przez Autora rozprawy samej definicji czy raczej określenia zasady *communicatio idiomatum* przez kategorię typu „wstępującego” i „zstępującego” oraz inne, a także określenie funkcji zasady *communicatio idiomatum* jako retorycznej, teologicznej, misteryjnej czy weryfikacyjnej. Oddają to schematy 1-10 (ss. 226-241), obejmujące cały rozdział VI (ss. 225-256). Efektem tej części rozprawy jest zapewne przedstawienie rozbudowanej propozycji bardzo precyzyjnego określenia zasady *communicatio idiomatum* (s. 242).

5. Wskazanie na wykorzystanie zasady *communicatio idiomatum* do prób opisu odpowiednim językiem i zastosowania właściwych rozwiązań przy współczesnych i przyszłych zagadnieniach teologii systematycznej, jak np.: „teologii śmierci Boga” czy „cierpienia Boga” (rozdz. VII: ss. 257-280). Ta ostatnia kwestia znalazła już swoje częściowe rozwiązanie – właśnie idąc także po tej linii – w doskonałej pracy magisterskiej, obronionej w tym roku na KUL (Jolanta Żarkiewicz, *Gegenwärtige Hypothese der Sympatheia Gottes*, Lublin 2004, ss. 114).

W całości rozprawa ks. Grzegorza Strzelczyka jest napisana od strony dogmatycznej poprawnie i w zgodności z nauczaniem Kościoła. Język wprowadzie nie należy do prostych, ale i sam problem jest dość zawiły, co znajduje niestety swoje uzasadnienie w unikaniu problematyki *communicatio idiomatum* w obecnej teologii, albo stawianie jej jako zasady na równi z innymi, tj. odnoszącej się wyłącznie do unii hipostatycznej Jezusa Chrystusa. Droga wywodów naukowych rozprawy jest metodologicznie prawidłowa i doskonale prowadzona pod okiem wybitnego teologa gregoriańskiego O'Collinsa. Źródła i bibliografia, choć w tej ostatniej brak odniesień polskich, są także prawidłowe i wyczerpujące (ss. 285-307).

Reasumując, rozprawa ks. Grzegorza Strzelczyka jest pracą wybitną, doskonale wypełniającą postawione w temacie zadania. Już sam fakt, że została wydrukowana w Rzymie w całości, a nie tylko we fragmencie, świadczy nie tylko o Mistrzu, ale i o Uczniu. Temat jest doniosły, ale i nadzwyczaj skomplikowany, poważny i zarazem odważny. Dotyczy on, porusza i znajduje konkretne rozwiązanie w rzeczy niezwykle „zwięzłej”, choć jednocześnie ukazanej nadzwyczaj obszernie. A najważniejsze, że temat ten wnosi wielki wkład w rozwój teologii w ogóle. Ukazane szczególne *novum* rozprawy stawia ją w szeregu wybitnych prac doktorskich z zakresu teologii dogmatycznej zarówno we Włoszech jak i w Polsce.

Ks. Krzysztof Góźdź
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL